

Przesłanie Maitreja (Maitriya Sandhesh)

20 maja 2011



Niechaj wieczne niebo osiągnie kształt ziemi absorbując Sansarę w puste pole absolutnego potencjału (shunyata) i wolności (moksza).

Tak jak wielka świetlista promienistość księżyca, niechaj świat będzie spowity wiarą.

Tak jak wspaniała świetlista promienistość słońca, niechaj świat spowity będzie doskonałą mądrością.

Tak jak dźwięk konchy, niechaj świat rozbrzmiewa Dharma.

Tak jak ten trzymający dordże (vajradhara), niechaj świat będzie nieugięty miłością duszy, najwyższej duszy (paratma) i nie-jaźni (anatma).

Tak jak ośmiopłatkowy lotus niesie zapach boskiej reminiscencji, niechaj świat będzie spowity moralnością, mądrością i medytacją.

Kłaniam się w hołdzie Panu Maitreja i oddanym wszystkich wyznań.

Ta sześćioletnia medytacja została ukończona, aby szukać naszej najczystszej drogi do światowego pokoju i wyzwolenia wszystkich żyjących istot.

Dzisiaj jest pomyślny moment i także niezmiernie trudny do osiągnięcia błogosławionego dnia.

W tym wieku Kali świat znajduje się w pułapce sansarycznego koła i zamienił się w świat, który błąka się bez celu.

Otwieram oczy światu, który jest pod wpływem okoliczności wieków, uczuciami miłości i miłosierdzia Maitreja Nath.

Ta materia jest światu niezbadana

Nadejście Pana Maitreja miało miejsce w tym świecie dotychczas cztery razy.

Ale odszedł on, pozostawiając jedynie swój głos dla tego świata.

Trzydzieści pięć tysięcy lat temu, z powodu swej moralności, mądrości i umiejętności medytacyjnych, tysiące Bodhisattwów miało możliwość stania się Arhantami.

Tysiąc lat później, narodziły się dwie siostry.

Owego czasu, starsza siostra przyjęła postać Bodhisattwy.

Młodsza siostra osiągnęła Cudowną Doskonałość i zamierzała zniszczyć Samsarę.

Imionami tych dwóch sióstr były Bodhi Shravan i Mohima.

Następnie, w Klanie Sakya, narodził się Budda Siddhartha Gautama jako rezultat poprzedniej medytacji.

Siddhartha Gautama Budda, w poszukiwaniu przeszłej medytacji, aby znów móc się koncentrować, wyrzekł się domu.

Z powodu kontynuacji uprzedniej medytacji (medytacji przypominania sobie przeszłości i poprzednich żyć); osiągając Purva Gyan Siddhi (doskonałość w mądrości znania poprzednich żyć), przywrócił on system moralności, wglądu i Samadhi na świecie.

Podczas osiągania Ostatecznej Nirwany, będąc pochłonięty w Samadhi, darshan Pana Maitreja został bezpośrednio otrzymany.

Dwa tysiące lat temu, byłem na tej ziemi. W takiej sytuacji pozostałem sam w medytacji.

W takim stanie, nastąpiło niezwykle barbarzyńskie przejściowe zdarzenie; w takiej sytuacji został(em) zamordowany.

Doświadczałem śmierci w tej sytuacji przez ostatnie siedemdziesiąt pięć dni.

Aby wyzwolić taki świat, krążenie w tej formie świadomości aż przez 2000 lat było bolesne.

Nagle dał się słyszeć dźwięk gromu i mogłem otrzymać narodziny z łona mojej matki.

„Wkrótce po narodzinach wejdiesz w medytację”

Tego typu myśl ovladnęła moją podświadomą pamięć.

Świat ten (mój cel), który został zapomniany przez łono Matki i dotyk miłości, ożywił się po sześciu, czy siedmiu latach.

Pewnego dnia wielka postać (kolos) odziany w białą szatę wygłosił przemówienie.

Dzień po dniu, ujawniały się informacje o przeszłej medytacji.

Tymczasem, w wieku około ośmiu czy dziewięciu lat, ukazała się jedna cudowna wizja.

Nidaleko wioski Rattanpur rodzina Tharu sprowadziła umarłe ciało do kremacji.

Bawiłem się wtedy z kilkoma przyjaciółmi.

Nagle zauważyłem płonący stos pogrzebowy.

Ukazała się wizja olśniewającego promienia, który widać było jak przeszywa niebo.

To jasne światło było zielonego i żółtego koloru.

Od tego czasu, dzień za dniem byłem w stanie przypominać sobie dawną mądrość.

Dzięki tej olśniewającej rozświetlonej promienistości stosu pogrzebowego, stałem się coraz bardziej świadomy tego, że tak jak pośmiertnie, ludzie mogliby osiągnąć wyzwolenie.

Po tym, przypominała się uprzednia medytacja.

Z powodu pojawienia się owego olśniewającego światła, koniecznością było dysponowanie miejscem do odprężenia się samotnie i skoncentrowania.

Z powodu wspomnienia uprzedniej medytacji, poczynając od siódmej czakry osiągając Brahma Czakrę, zniszczywszy splamienia (Klesha) i złudzenia (Mara), niewidzialna wiązka światła wniknęła w ciało.

W takim stanie, będąc jednością z wodą, powietrzem, niebem, ziemią i słońcem, byłem w stanie otrzymać wszelkie środki egzystencji poprzez medytację.

Następnie funkcje ciała w tym czasie spowolniały i mogłem hibernować.

Będąc w tej samej asanie przez dziesięć miesięcy, wskutek zimna ziemi, deszczu burzowych chmur, mgły zimnej aury, płótno na moim ciele stało się bardzo cienkie.

Gdy oglądnąłem się za siebie, zobaczyłem, że termyty zjadły moje ubranie.

Starałem się poruszać ciałem. Całe ciało było sparaliżowane i ciało to nie mogło czuć ani głodu, ani gorąca, ani też zimna.

Ta moja dzienna rutyna była ciężka do zaakceptowania przez świat.

Nawet dzisiaj, widuję wielu sceptycznych ludzi.

Ten, kto potrafi sięgnąć zrozumienia wewnętrznego Maitreja może być optymistyczny, przepełniony prawdziwością.

Ci, którzy przyswajają złą formę, odpokutowują będąc przytłoczonymi pesymizmem.

W poszukiwaniu Kosmicznego Ciała Wielkiego Pojazdu (Mahajana Dharma Kaya), jeśli me cielesne agregaty nie pozostaną, jakie przesłanie będę mógł dać światu?

I podczas gdy zdeterminowanie trwałem w medytacji nad mądrością, którą otrzymywałem na rzecz świata, wieczorem dał się słyszeć głos z niebios mówiący:

Hej Tapasvi Muni, umrzesz, obudź się, obudź się, obudź się!”, zdawał się mówić głos.

Byłem wówczas twarzą w twarz z boskim widokiem błogosławionego, dwoma oczyma lśnącymi zielonym i żółtym światłem.

Światło to wniknęło do ciała manifestując siłę ognia.

Następnie jacyś niezadowoleni ludzie przygotowywali się do zaatakowania tego wynędzniałego ciała.

Przypominające myśli tego wychudzonego ciała zmieniły się.

Kierując się na południe od pierwszego miejsca medytacyjnego w trakcie znajdowania miejsca do bycia samemu, przypomnieli mu się dawni członkowie komitetu.

Tak aby nie zamartwiać ich, czekałem od rana pod drzewem payer.

O ósmej czy dziewiątej rano, z odgłosami kroków, grupa 7 ludzi przybyła na spotkanie ze mną w odludnym lesie z sercami zalanymi wiarą i oddaniem i oczyma przepełnionymi łzami.

Tych siedem osób było Adeptami Dharmy w ich poprzednich życiach.

Z sercami skąpanymi w wierze i oddaniu i ze łzami w oczach, tych siedmiu ludzi powiedziało, „Co nam brakowało” tak wyrażając uczucia Maitri i miłosierdzia.

Pozostawiając wszystko za sobą po tym jak zrozumieli oni wyjaśnienia, poszedłem na przód w poszukiwaniu mojej własnej drogi.

Stamtąd, przez dziewięć dni kontynuowałem długą podróż będąc w „Przebudzonej Medytacji”

Przeszedłem przez otwarty wąwóz w dżungli przepełniony słoniami, tygrysami, sarnami, antylopami, lampartami, zającami, niedźwiedziem, dzikimi koniami, małpami, pawiami i innymi istotami, ptakami, roślinami (drzewami).

W Chitwan przepływa rzeka z prądami.

Kiedy przemierzałem tą rzekę w nocy i zmierzałem na południe w stanie medytacji: „ Hej, Dziecięcy Mędrco, jeśli nie zajmiesz się twym ciałem, nie będziesz istniał aby przemawiać, a wtedy formy Dharmy zaginą”. Słyszając ten boski głos, skierowałem mą ścieżkę ponownie na Halkhorja.

Po przybyciu do Halkhorja, powiedziawszy wcześniej aby mnie nie poszukiwać przez kolejne 6 lat, lecz będąc bez wstydu wobec siebie, znalazłem shano (małe zacienione miejsce wystarczające jedynie na schowanie ciała, normalnie gdzie zwierzęta chronią się podczas deszczu) wewnątrz pagórka na północny wschód od Halkhorja.

W trakcie przebywania trzy miesiące w tej jaskini bez wody, powietrza czy gorąca słońca, nadszedł

raz łowca w poszukiwaniu zwierząt.

Zobaczył on tę grootę.

Biedny łowca, żądny zwierzęcego ciała, czekał na zewnątrz.

„Kto tu jest, czy to człowiek czy zwierzę?” wrzasnął ze trzy razy. Wtedy, uniosłem rękę na zewnątrz groty i pokazałem też głowę.

Biedny myśliwy, spragniony i żądny mięsa zwierzęcia, powstał.

Dla szczęśliwości i pomyślności tego świata, dla dżungli, dla zachowania roślin, odbywam medytację Maitreja (dhyan).

Stając na podwalinie spełniającego życzenia drzewa Halkhorii Banyan i pod drzewem Sindhuli w Baghgor, z duszą, ciałem i mową zaangażowanymi do ujrzenia Sansary dla tego świata, tysiące objawień (darshan) uczuć (bhav), objawień mądrości (gyan) i objawień medytacji (dhyan) przy spełniającym życzenia drzewie Halkorii i w zachwycającej Dżungli Baghgor, nadeszło uświadomienie sobie światowego cyklu egzystencji i radosne wglądy w rozmaite aspekty (nana asana) Dharmy.

Tego czasu, będąc w tym wynędzniałym ciele, wśród atmosfery nawałnic, po których nastąpiła ciemna pochmurna samotna noc w Halkoriya, będąc wchłoniętym pomiędzy duszą (Atma) a Najwyższą Duszą (Parmatma) otrzymałem bezpośrednią wizję twarzą w twarz (Darshan) z Maitriya Nath.

Bezpośrednio doświadczone objawienie i jego wypowiedzi nie mogą jeszcze być ujawnione tej ziemi.

W mądrości oświecenia, nasze bycie tym samym pięciożywiolowym ciałem...

...jak również zanurzanie się w uczuciach miłości (Maitri Bhavna) tak, aby cały świat zjednoczył się w jednakowych uczuciach do ziemi w celu przetworzenia światowego cyklu egzystencji w miłość i współodczuwanie (Maitriya i Karuna), jest tym życzeniem.

Doprowadzając do końca światową wizję dla duszy, ciała i mowy, rozprzestrzeniając Wielkie Modlitwy Światowego Pokoju po całym świecie z korzyścią i ku pomyślności wszystkich istot oraz dla zachowania flory, będę podawał prawdziwe zrozumienie (satyagyan) całego wszechświata poprzez rozważanie morałów i mądrości (pragya) medytacyjnej (samadhi).

Doskonałe oświecenie (Samyak Sambodhi) jest osiąganę przez mądrość (gyan), moralność (Sila) i stan medytacyjny (samadhi).

Poprzez samą materialną radość i komfort (sukha- suvidha), w życiu ludzkim nie można osiągnąć wyzwolenia (Mukti).

Jeśli przestrzega się zasad moralnych i norm, można uwolnić się od światowego materializmu, jak też od cyklu narodzin i śmierci.

A, jeśli w imię religii, pokazywane jest bogactwo duchowe (riddhi), demonstruje się cuda, jest to w sprzeczności do zasad Dharmy.

Zasadą Dharmy jest uwolnienie tych istot od cierpienia Sansary, tych które nie są w stanie tego

uczynić; pokazanie im ścieżki wyzwolenia jest zasadą Dharma.

Pozostające cierpienie, strach i terror, (Bodhi Charya), boskie oko (Divya Bacha), nadzwyczaj czysta, przekraczająca umysł wiedza (Vishuddha Parichitta Gyan), wielkie miłosierdzie; i oświecony umysł są objawieniami z zakresu nieskończonego potencjału (Sunyata).

Będąc oddanym dla dobra czujących istot tego świata, dokonując ofiarowania się...

Gdziekolwiek bierze kształt samadhi, jest tam Dharma.

Ktokolwiek na tym świecie dosięgnie świadomość Maitreja (Miłująca dobroć)

Ktokolwiek, będąc w jedności z najwyższą duszą (Parmatma), pije eliksir samadhi...

Ktokolwiek aż do wewnętrznej duszy ma siłę i światło mądrości Maitriya...

...otwiera światową bramę miłującego zrozumienia Maitriya Nath i uczucia dla świata (Sansara).

Istnieje bezpośrednie manifestowanie się Prawdziwej Istoty, Wielkiej Istoty i Istoty Buddy (purush, maha purush, buddha purush)

Gdziekolwiek mamy wieczne istnienie wszelkiego ludzkiego życia; tam, doskonałością życia jest Dharma.

W doskonałości dharmy jest Siunjata (pustka).

Doznając uczucia Siunjata, znajdujemy oświecenie (Buddhatva).

Siunjata i Buddhatva są bezkształtne i niezamanifestowane;

silniejsze od skały pamięci materialnej przyjemności.

Wewnątrz mądrości bycia buddą/oświecenia (buddhatva), jest pokój, jest zasada, zdobywająca wyzwolenie dla świata.

„więc niech tak będzie”; „niechaj tak będzie”

Niechaj wszyscy będą spokojni/w dobrobycie/szczęśliwi.

<https://bsds.org/pl/news/91/przeslanie-maitreja-maitriya-sandhesh>